

# „Pakt wschodni”

## Traktat pomocy regionalnej. — Układ między Sowietami a Francją. — Atak generalny.

RZYM, 31.8. Prasa włoska ogłasza tekst projektu „paktu wschodniego” w brzmieniu, jakie posiada projekt francuski po uwzględnieniu poprawek angielskich.

Pakt wschodni ma składać się z 3 układów.

Układ pierwszy jest traktatem pomocy regionalnej i objąć ma Polskę, Rosję Sowiecką, Niemcy, Litwę, Finlandję, Łotwę, Estonję i Czechosłowację. Układ podzielony jest na 6 zasadniczych punktów:

1) Obowiązek niesienia w ramach Ligi Narodów natychmiastowej pomocy przeciw napadom strony trzeciej.

2) Obowiązek niepopierania państwa napadającego przeciw państwu, które kontratakuję.

3) W wypadku, gdyby jedno z państw podpisujących układ, zostało atakowane lub zagrożone napadami przez państwo podpisujące układ, istnieje obowiązek konsultacji, celem uniknięcia konfliktu.

4) Identyfikacja zobowiązanie w wypadku napadów lub groźby napadów na państwo, podpisujące układ ze strony państwa, które nie jest sygnatariuszem układu.

5) Przewidziane jest ewentualne rozszerzenie konsultacji, o której mowa w punktach 3 i 4 na inne państwa zainteresowane, lub na jego uprawnienia, wypływające z traktatów, do udziału w konsultacji.

6) W wypadku, gdyby należało zastosować na rzecz jednego z sygnatariuszów artykuły 10 i 16 paktu Ligi Narodów, sygnatariusze uczynią wszelkie wysiłki celem całkowitego zastosowania postanowień przez Ligę Narodów.

Skończył się czas trwania układu i ratyfikacji.

Układ drugi zawiera traktat pomiędzy Związkiem Sowieckim a Francją opiera się na następujących zasadach:

1) Sowiety przyznają na siebie wobec Francji zobowiązania, które wypływałyby dla Rosji, gdyby podpisał pakt Locarneski na tych samych prawach co Anglia i Włochy.

2) Francja przyjmuje na siebie wobec Sowietów te zobowiązania, które wypływałyby dla niej z pierwszej części układu, a mianowicie:

a) obowiązek akcji w wykonaniu art. 16 paktu Ligi Narodów,

b) obowiązek akcji, wynikającej z decyzji, przyjętej przez Zgromadzenie lub Radę Ligi Narodów, albo też wynikającej z zastosowania art. 7 paktu Ligi Narodów. (Niewątpliwie chodzi tu o art. 15 ustęp 7 paktu Ligi. — Przyp. Red. PAT).

3) W wypadku konsultacji pomiędzy państwami, które podpisały układ o pomocy regionalnej, zgodni z częścią 2 tego układu. Francja weźmie udział w konsultacji.

Czas trwania układu jest taki sam, jak układu pierwszego.

Układ trzeci jest aktem generalnym, w którym biorą udział wszyscy sygnatariusze układu o pomocy re-

gionalnej i Francja. Układ ten zawiera następujące zasady:

1) Stwierdzenie, że oba traktaty przyczyniają się do utrzymania pokoju i nie budzą żadnych zastrzeżeń ze strony sygnatariuszy.

2) Stwierdzenie, że traktat nie przynosi uszczerbku prawom i obowiązkom, jakie posiadają strony z tytułu należenia do Ligi Narodów.

3) Wejście w życie tych trzech układów uzależnione jest od ratyfikacji przez rządy, które je podpisały, oraz od wejścia w życie Układu Wiedeńskiego do Ligi Narodów.

Ponadto istnieje czwarty układ, zawierający dodatki i zmiany, ustalone pomiędzy Francją i Anglią. Opiera się na następujących punktach:

## Członkowie b. O.N.R. pozostają nadal w więzieniu

Wczoraj został zwolniony z więzienia przy ul. Dzielnej Jan Wietesko, którego w swoim czasie aresztowano w mieszkaniu adw. Rościszewskiego. W więzieniu przy ul. Dzielnej pozostają Witold Rościszewski — adwokat, Tadeusz Słazek, Ryszard Pawluk, Irena Bądzynska, Kazimierz Glinicki, Aleksander Rutkowski, Henryk Chelmski, Bronisław Lewandowski, Antoni Witowski, Ry-

szard i Jan bracia Romanowscy, Jan Rosiak, Stanisław Grzelecki, Walerjan Stanisławski, Zygmunt Grzele, Bronisław Niemcewicz, Stefan Wyszewski, Feliks Zawadzki, Piotr Piotrowski, Stanisław Kiciński i Tadeusz Kowalczyk.

Dotychczas zwolniono Zbigniewa Glinickiego, Marię Romanowską, Ryszarda Busza, Henryka Pilińskiego oraz Mieczysława Sypułewskiego.

## Aresztowani narodowcy

Z Poznania donoszą: Ubiegłej niedzieli aresztowano w Kolinie p. Feliksa Holasza z Poznania, który przybył tam jako referent na zgromadzenie Wydziału Młodych Siłowni Narodowej. Ponadto, według nadeszłych wiadomości, został aresztowany p. Tworek, pełnięcy obowiązki kierownika powiatowego w Kolinie. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem odbycia nielegalnego zebrania. Jak nas informują, było to zebranie dla członków organizacji,

prawnie istniejącej.

W więzieniu w Ostrowie pozostaje nadal aresztowany przed dwoma tygodniami zastępca kierownika wojewódzkiego Wydziału Młodych Str. Nar., red. Stanisław Czapiński z Poznania, obwiniony o przemówienie na zebraniu w Ostrowie. Ponadto od 2-ech tygodni pozostaje w areszcie członek kierownictwa powiatowego w Ostrowie, por. Stawicki.

## 10 przykazań dla małżeństw hitlerowskich

Ostatnio dr. Heinsius z Berlina opracował, po porozumieniu się z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Rzeszy, urzędem higieny ludowej i wydziałem-rasy przy partii narodowo-socjalistycznej, dziesięć przykazań, do których winni stosować się prawnicy Niemcy. Oto brzmienie tych przykazań: 1) Pamiętaj, że jesteś Niemcem; 2) Winienesz żenić się, jeśli jesteś dziedzicznie zdrowy; 3) Utrzymuj twoje ciało w zdrowiu; 4) Jako Niemiec, za małżonką wybieraj tylko Niemkę lub osobę krwi nordyckiej; 5) Przed wyborem małżonki uświadom się o jego przodkach; 6) Zdrowie jest

także warunkiem piękności zewnętrznej; 7) Żeń się tylko z miłości; 8) Nie wybieraj towarzysza zabaw, lecz uważaj swego małżonka za towarzysza w małżeństwie; 9) Zdrowe potomstwo jest właściwym sensem małżeństwa. Dopiero od 3-4 dzieci zapewnionem jest utrzymanie narodu.

## Nowy wicewojewoda na Pomorzu

Dotychczasowy naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie, p. Mieczysław Starzyński, został mianowany wicewojewodą w Toruniu.

## Nie było pożyczki

Agencja półrządowa „Iskra” donosi:

W związku z wiadomością, zamieszczoną przez dziennik paryski „La Republique”, a głoszącą jako by Bank Francji miał ostatnio przyznać Bankowi Polskiemu pożyczkę w wysokości 500 milionów franków francuskich. Agencja „Iskra” została upoważniona przez źródła miarodajne do stwierdzenia, że wiadomość ta jest kłamliwa i żadne pertraktacje w sprawie tej pożyczki nie były i nie są prowadzone.

## Sowiecka eskadra morską przybywa do Gdyni

Eskadra sowieckiej floty wojennej, złożona z okrętu linowego „Marat” i kontrtorpedowców „Kalinin” i „Wołodarski” rewizytować będzie polską flotę wojenną w Gdyni w dniu 3 września.

Program wizyty przewiduje, iż okręty pod dowództwem komendanta floty bałtyckiej, p. Gallera, wpłyną na polskie wody terytorialne w dn. 3 września około g. 9-ej rano. Po wpłynięciu do portu okręty sowieckie staną u nabrzeża. Po wymianie wizeru między dowództwem floty polskiej i sowieckiej i po uroczystościach powitalnych — goście sowieccy podzielą się na trzy grupy. Pierwsza z nich — złożona z 15 oficerów z komendantem Gallerem na czele przybędzie w dn. 4 września do Warszawy, gdzie spędzi dwa dni. Druga — złożona z 300 marynarzy z oficerami uda się do Poznania, zwiedzi jego okolice, weźmie udział w zawodach sportowych ze sportowcami wojskowymi polskimi i t. d. Trzecia — zostanie w Gdyni, odbędzie wycieczki do Jastrzębiej Góry i Kartuz, rozegra również spotkania sportowe.

W dn. 6 września wszystkie trzy grupy spotkają się w Gdyni, gdzie spędzą jeszcze dzień następnego, a w dn. 8 września eskadra sowiecka, licząca łącznie około 1.400 osób, opuści wody Polski.

## Oświadczenie biskupa luterańskiego „Kopniaka w brzuch” i „pożegnanie z zębami”

Jak wiadomo biskup luterański Rzeszy Müller ustanowił dla wszystkich kościołów krajowych z wyjątkiem Bawarii i Württembergu „komisarycznych biskupów”. Wiele pastorów nie chciało podporządkować się władzy tych biskupów, rozprawiano się jednak z nimi energicznie, gdyż wszystkich opornych zwolniono ze stanowisk w kościele, niektórych zaś nawet uwięziono. W związku z tem w wielu miejscowościach dało się odczuwać brak opieki duszpasterskiej. W Berlinie dotychczasowy „biskup” luterański dr. Karw został usunięty i na jego miejsce powołano dr. Eckerta. Ten gorliwy zwolennik „chrześcijan-niemieckich” oświadczył niedawno: „Kto wątpi o tem, że jestem narodowym socjalistą, otrzyma kopniaka w brzuch i pożegna się ze swymi zębami”. Pastora kościoła na Moabitie w Berlinie usunięto za to, że nie chciał upiększać ołtarza chorągiewkami ze swastyką. Pastor kościoła na Neuköllne otrzymał surową nagana za kazanie, w którym powiedział m. in., że Chrystus, o ileby znalazł się w Niemczech, musiałby najpierw wyłęgrymować się ze swego pochodzenia, następnie zaś powędrowałby do obozu koncentracyjnego.

Wpływy grupy pogańskiej prof.

## Krwawe starcie sanatorów i socjalistów przed fabryką Pe-Pe-Ge

GRUDZIĄDZ, 31.8. — Przed państwem fabryka wyrobów gumowych „Pe - Pe - Ge” w Grudziądzu stała się terenem poważnych zaciągów pomiędzy socjalistami z jednej a organizacjami sanacyjnymi z drugiej strony. Zacięcia te były przemilczane przez prasę i dopiero teraz możemy podać o nich wiadomości.

Tło zacięcia było następujące. Przy fabryce istniał t. zw. wydział

robotniczy, reprezentujący interesy robotników, oprowadzany przez PPS. Przed kilku dniami inspektor pracy wydział rozwiązał, a nadzór sądowy uruchamiając zakłady, przyjął do pracy jedynie członków sanacyjnego Z.Z.Z., „Strzelca” i Zw. Rezerwistów. Robotnicy, wiedząc, kto ma być przyjęty, zapisywali się gremjalnie do którejś z organizacji, wbrew przekonaniom, a jedynie dla otrzymania pracy.

Toteż, gdy w dniu 24 b. m. fabryka ruszyła, natychmiast rozpoczął się strajk, do którego przystąpiła cała załoga w liczbie około 1.500 ludzi. Strajkujący żądali przyjęcia do pracy członków rozwiązanego „wydziału robotniczego”.

Na wieść o tem przed fabryką zaczęli się gromadzić robotnicy, nieprzyjęci do pracy, słowem ci, co nie chcieli zmienić przekonania za pracę. Jednocześnie przybyli przed fabrykę członkowie ZZZ-u, „Strzelca” i Zw. Rezerwistów.

Obie strony były uzbrojone w noże, pały żelazne i t. d., a nawet w rewolwery. Ze strony sanacji dowodził prezes ZZZ-u, Baranowski, któremu w czasie bójki odebrano rewolwer. W rezultacie kilkunastu robotników z obu stron zostało rannych, między innymi jednym z socjalistów zadano 9 głębokich ran nożem.

Zacięcia zlikwidowała policja, aresztując 9 socjalistów. Na drugi dzień sanatorzy obsadzili fabrykę, zajmując pozycję przed bramą, w oczekiwaniu na przybycie socjalistów, lecz do starcia nie doszło.

## Dyżenteryja w woj. stanisławowskim

Departament służby zdrowia otrzymuje alarmujące wiadomości o szerzeniu się dyżenteryj w województwie stanisławowskim. W pow. stryjskim władze szkolne ze względu na panującą dyżenteryję zawiesiły zajęcia w szeregu szkołach.

## Krucjata młodzieży belgijskiej

Związek katolickiej belgijskiej młodzieży żeńskiej (ACJBF) ogłosił ostatnio protest publiczny następującej treści:

„Wbrew niemoralności afiszów, publikacji, wystawianych w kioskach, w witrynach kin i niektórych magazynów, wbrew jaskrawej niemoralności plaż i pewnych mód, wykazywaliśmy, że istnieje młodzież żeńska dzielna i czysta, nadzieja ogniska domowego w przyszłości, gwarancja pomyślności dla kraju i społeczeństwa.

Ta młodzież domaga się, by nie dawano obrazu tego, co w czynie karalnym jest przez prawo. Domaga się, by ją respektowano. Domaga się skutecznych zarzą-

żeń dla powstrzymania nadużyć, będących hańbą dla narodu cywilizowanego.

Czy widząc 50 tysięcy młodzieży usłyszy się wreszcie jej głos? Czy zacznie się działać?

Jesteśmy zdecydowane nieść nadal naszą krucjatę. Żądamy, by władze wystąpiły, by pomogły nam rodziny chrześcijańskie, by młodzież w szlachetnej reakcji przykładem swym, nas poparła.”

## Czytajcie Nowiny Codzienne

## Nauka języka polskiego

W ślad za forsowną przebudową programów szkolnych, idą w niezdrowo przyspieszonym tempie przychodzące na świat podręczniki. Nie mają dostatecznego czasu na ich porządne wykonanie autorzy, oceniają je wyświegłym systemem popędzane przez pułkowników ministerjalnych komisje. Czy w tych warunkach mogą powstać książki naprawdę wartościowe, których wyprowadzenie do szkół daje radość, że przyniosą młodzieży istotny pożytek?

Leżą przed nami dwie, świeżo wydane przez lwowski Zakład Ossolińskich, prace pierwszorzędnego zresztą spółki autorskiej, Juliusza Balińskiego i Stanisława Maykowskiego. Są to podręczniki nauki języka polskiego, pierwszy na klasę VI szkoły powszechnej p. t. „Okno na świat”, drugi na II klasę gimnazjalną p. t. „Mówi Wiek, Część II”. Pierwsza z książek, jak wskazuje tytuł, ma otworzyć uczniom okno na szerszy świat poza Polską, ale tak, żeby uświadamiali sobie, że to tylko wędrówka wśród obcych, z której powinno się wrócić do własnego warsztatu pracy. Przemysłano plan tego podręcznika istotnie bardzo rozumnie.

Pierwszy cykl „W świat” daje

zobrazowanie właściwej dzieciom w tym wieku pasji podróży i jakgdyby przygotowanie do podróży. Trzy następujące cykle: „Odwiedziny u krewnych”, „Dalsi znajomi” i „Na koniec świata”, to właściwa, systematyczna podróż od krajów słowiańskich zaczęta, skończona znanymi młodocianym turystom z innej strony europejskiej, wreszcie kończąca się na egzotyce. W tej podróży występują tylko obcy, samych podróźników umyślnie ukryto, żeby nie mącili obrazu. Dopiero w trzech następnych cyklach, a mianowicie: „Borem, lasem”, „Tu był Polak” i „Co dał nam świat”, występują Polacy, znowu w pewnym kolejnym porządku i najpierw szerokie masy, potem już więcej, znani z nazwisk dalsi, a w końcu genjusze polscy. Następny cykl „Wśród odkryć i wynalazków” ma zapoznać młodzież z największymi dobroczyńcami ludzkości, dalszy zaś „Przy wspólnym warsztacie” ukazać nowoczesne wieloletnie związki między poszczególnymi narodami. Wreszcie końcowy cykl „Dzieci na świecie”, to jeszcze jeden powrót do tej różnorodności pozornej, wytwarzanej przez odmiany etniczne, a sprowadzonej do wspólnego mianow-

nika ludzkiego przez wspólny ideał czynnego altruizmu i żywej wspólnoty.

Ten nie budzący żadnych zastrzeżeń plan niezawście chodził własnymi drogami, zanim stał się książką Balińskiego i Maykowskiego taką, jaką dostaje się do rąk młodzieży. Wzornicami w tej drodze nie mogli być, to każdy rozumie, sami autorzy. Już w pierwszym cyklu, o którego „blagonadziejnym” nastroju świadczą nazwiska aż trzech naszych Nieśmiertelnych (Sieroszewski, Staff i Kaden - Bandrowski, czyli cały wydział rządowej Akademii Literatury!) niepotrzebnie prowadzi się rozciekawionych dalekim światem malców na Zamek warszawski i tu daje się im lekcję państwowego służalstwa i podziwu dla dyplomacji. Wbrew zamiarom pani Kuniewiczowej, jej ustęp o krzyżowej drodze ludzi wyjeżdżających z Polski, nie obudzi chyba u czytelników zachwytu dla naszej niewoli paszportowej. Wątpliwe jest też, czy wśród ustępów, charakteryzujących obce narody, jako szczęśliwy przykład, mający pokazać Niemców, wybrano opowieść o Sowizdrzale i... „ośle z Erfurtu”. Gorzej przedstawia się pod względem doboru odpowiednich przykładów cykl „Tu był Polak”. Skrupulatnym doбором ustępów nie odznacza się też chyba

cykl „Przy wspólnym warsztacie”. Te „zbiórki” ludów w schematycznym porządku, mogą zdezorientować czytelników w wytwarzaniu sądu o wartości czy nowo różnych rekordzistów. W każdym razie nie jest to bezpieczne zamieszczać w bliskim sąsiedztwie „czyńców” Amundseny z „Wyprawy Belgickiej” Arctowskiego, i Kusocińskiego z „Pod biegiem niebem Kalifornii” No wakowskiego. Najciekawszy pod względem tematu ustęp „Praca na świecie” Nalkowskiej (znowu Akademicka), oburza pustą gadaniną (zresztą jedyny ustęp nudny w książce).

Dodane do podręcznika na końcu „Wiersze wybrane”, podzielone na pięć części, zapoznają z dawniejszą poezją, choć i tu spotykamy utwory świeższej daty. Najlepiej dobrane „Wiersze o pracy” (Staff, Obertyńska, Sionimski, Themerson).

Nawet na tej doskonale skonstruowanej książce żywej i przeważnie uwzględniającej potrzeby dzieci ze sfer robotniczych i chłopskich, jeżeli mającej braki i błędy, to wynika z programów; tego jawnego i tajnego, niedrukowanego, nawet w tej książce, której współpracownikami są zresztą największe „współczesne” talenty pisarskie w Polsce, znać pośpiechu, gwałtowną robotę przez nagły termin.

Lepiej pod tym względem przedstawia się książka gimnazjalna „Mówi Wiek, część II”. Jest to jakby zbeletryzowana historia kultury, zaczęta bajkowym cyklem słowiańskim „Drzewiej”, po którym następuje średniowieczna p. t. „Krzyż i miecz”, renesansowy cykl „Odrodzeni” i siedemnastowieczna p. t. „Świat w kontuzji”. Całość przedstawia doskonałą pełnię. Nie brak żadnego tonu w tej dziwnie świeżej książce, z której przepędzono słuszenie naukowe, odstręczające czytelnika w tym wieku, rozprawki, zastępując je barwnymi ustępami, bądź zaczerpniętymi z dawnych, zapomnianych nieraz autorów, bądź zamówionymi u współczesnych. Wśród dawnych pisarzy, wyliczyć trzeba: Reja, Kochanowskiego, Skargę, Potockiego, Paska, Mickiewicza, Słowackiego, Zaleskiego, Lenartowicza, Kraszewskiego, Deotymę, Dygasińskiego. Sienkiewicza, Chońskiego, Faleńskiego, Sieroszewskiego, Wyspiańskiego, Rydla i Tetmajera. Z młodszych zwracają uwagę dostojni wybornie do rozwoju czytelników utworami: Szczucka, Obertyńska, Boy, Wasylewski, Leśmian, Ilakowiczówna, Maykowski, Wielopolska, Parandowski, Kleszczyński, Sinko i Witwicki.

Idąca w trop za nauką historii powszechnej ta żywa i lotna, nie-

a nic z martwych „dokumentów” w sobie nie mająca historia kultury nie zapomina o tem, że jest książką „polską”, oraz że zastępuje dawną, wygnaną dziś ze szkół średniej „historię literatury”. Więć nie tylko daje podręcznik uprzywilejowane miejsce życiu polskiemu, wychodząc tylko z zagranicznych stosunków, jak z założenia, ale zaznając także w drodze beletrystycznej z życiorysami Rejów, Kochanowskich, Skargów i pomieszcza obok tych obrazków biograficznych króciutkie wyjątki z owych klasycznych pisarzy, zamiast zadrecać ucznia stereotypową listą ich dzieł i górą dat, niepotrzebnie zagważdżających głowę. Pod tym względem postęp w nowym podręczniku jest chwalebny.

Zlekka tylko uszkodzone systemem pracy na leś na szyję i oszpecone zrzadka nakazami pułkownika kowskiego reżimu, książki Balińskiego i Maykowskiego, wyposażone w ilustracje przez wybitnych grafików Bartłomiejczaka i Matusiaka, a wydane może nawet trochę nad stan kryzysowy przez ambitny czasopis pod względem starannej pracy Zakład Narodowy im. Ossolińskich, dowodzą, ile może zrobić dobra wola i energia ludzka nawet w najmniej sprzyjających okolicznościach.

F. P.-cki.